



↑ Dom z 1998 roku. Parterowy, rozłożysty, składa się z dwóch prostokątnych skrzydeł zestawionych pod kątem i połączonych centralną częścią na planie wycinka koła. Ten oryginalny układ pozwolił korzystnie usytuować dom na działce i szeroką elewacją otworzyć go na ogród

Architekci Bartłomiej Kąkol i Maciej Kalisz o domach i projektowaniu

## Nie sztuka

W projektowaniu domów nie ma wiele miejsca na indywidualną twórczość i artystyczne ambicje architekta. Dom to przede wszystkim budynek, który ma dobrze służyć mieszkańcom. O jego wartości decyduje funkcjonalność i trwałość.

**Wysłuchała** Anna Wrońska  
**Zdjęcia** Andrzej Szandomirski

**P**rojektowanie domów to dziedzina, która więcej ma wspólnego z rzemiosłem niż z działalnością artystyczną. Dom powinien dobrze wyglądać, być porządnym i wygodnym. Traktowanie go jak dzieła sztuki to pomyłka, która rodzi tylko nieporozumienia między inwestorami a architektem. Powodem są zwykle nadmierne ambicje architekta. To inwestor buduje,

więc jego potrzeby są najważniejsze. Zadaniem architekta jest dokładnie je poznać i szukać rozwiązań, które usatysfakcjonują obie strony. Przy takim podejściu architekt nie musi drżeć o swoje dzieło. Zmiany wprowadzane przez inwestorów są często dowodem braku porozumienia, zanim więc architekt zarzuci inwestorowi naruszenie praw autorskich, powinien się zastanowić, czy nie zbagatelizował jego potrzeb. Jeśli nie jest w stanie spełnić wymagań inwestora, nie powinien wykonywać dla niego projektu.



↑ Nisko usytuowane okna i okapy dachu, do których niemal można sięgnąć, tworzą atmosferę przyjaznej łączności domu z ogrodem

↓ Przylegający do jadalni taras jest umieszczony w obszernym podcieniu. Nie jest wyeksponowany, stanowi raczej jeden z wielu ogrodowych zakątków



↑ Wyraźnie widoczny prosty dach stanowi ważny element bryły. Choć życie domu rozgrywa się na parterze, okna połaciowe doświetlają dodatkową przestrzeń pod dachem



→ Mieszkańcy urządzili tam duże pomieszczenie rekreacyjne

## Składna bryła

Podstawowe znaczenie dla wyglądu domu ma bryła. Jeśli jest dobra, obroni się nawet bez cieszących oko dodatków. Trudno natomiast wyobrazić sobie ładny dom pełen detali, ale bez dobrej bryły.

Projektując, dążymy do tego, aby bryła domu była składna. Jeżeli jest uporządkowana i ma dobre proporcje, warunek jest spełniony – dom ma szansę dobrze wyglądać. Nawet jeśli zostanie źle wykończony lub oszczędzony niewielkimi materiałami, zawsze przyszły remont może przywrócić go do ładu.

Wyglądem bryły rządzą proporcje: relacje między wysokością ścian i wielkością dachu, wzajemny stosunek wielkości wszystkich elementów, na przykład szerokości i wysokości każdej ściany itp. Oczywiście nie ma tu jednej zasady. Jednak w każdym domu jakaś zasada powinna być czytelna.



**Bartłomiej Kąkol, Maciej Kalisz**

architekci, prowadzą pracownię „Autorski Warsztat Projektowy” w Pruszkowie. Wykonują projekty domów na indywidualne zamówienie, często wraz z projektami wnętrz. Projektują także budynki publiczne, biurowe i przemysłowe oraz reprezentacyjne wnętrza dla firm, banków i instytucji.

Jeżeli robimy dom parterowy, niski, poziomy, to przyjemnie jest, gdy forma detali współgra z jego proporcjami. W strzelistej bryle dziwnie wyglądałyby poziome okna...

## O pożytkach z czterospadowego dachu

Bardzo ważnym elementem bryły jest dach. Jego wygląd zależy między innymi od rozpiętości oparcia, czyli szerokości domu. Należy dążyć do tego, żeby te rozpiętości nie były zbyt duże. Nad budynkiem o szerokości 12 m nawet dach o małym spadku robi się wielki. Na szerokości 9 m taki sam dach może być bardziej stromy, wyeksponowany, a jednocześnie jego konstrukcja może być prostsza. Najbardziej lubimy dachy czterospadowe z szerokimi okapami, z nachyleniem połaci około 40°. Dach czterospadowy dobrze zamyka bryłę. Wieńczy wszystkie ściany. Dom z dachem dwuspadowym wygląda różnie w zależności od tego, jak na niego patrzymy – równoległe do kalenicy czy od strony ściany szczytowej. Czasami te widoki tak ze sobą kontrastują,





← Dom z 2000 roku. Piętrowy z czterospadowym, prostym dachem, został zaprojektowany na działkę z wjazdem od południa. Aby nie stracić słonecznego ogrodu, garaż oraz część gospodarczą usytuowano za domem

→ Dom z 2002 roku. Przykład domu „parterowego, ale nie do końca”. Ulubiony dach architektów: czterospadowy, prosty, z dużymi, jednolitymi połaciami przykrywa poddasze, które jest rezerwą powierzchni i pozwala w domu parterowym tworzyć wysokie wnętrza i antresole

że odnosi się wrażenie dysonansu. Dom z dachem czterospadowym wygląda spokojniej i z każdej strony podobnie – zawsze jak dom.

Dla projektu dach czterospadowy jest dobrym sprawdzianem: jeśli jego obrys zamyka się w prostokącie, a linie krawędzi połaci schodzą się we właściwym punkcie, jest to najlepszy dowód, że z bryłą wszystko jest w porządku. Oczywiście nie jest tak, że dach czterospadowy ma same zalety. Potrzebuje więcej oparc, słupów, których układ trzeba zaplanować nie tylko zgodnie z wymogami konstrukcji, ale także w sposób nieutrudniający aranżacji wnętrza. Szczególnie źle znosi nadmierne dzielenie połaci lukarnami, oknami połaciowymi, kominami. Na poddaszu dachu czterospadowego jest więcej skosów niż pod dachem dwuspadowym. Jest trudniejszy do zaprojektowania i wykonania, trzeba się przy nim napracować.

Odwieczny się jednak wyglądem domu. Dzięki niemu bryła jest zamknięta, spokojna i uporządkowana.

### O domu nie całkiem parterowym

Preferujemy domy parterowe, ponieważ mieszka się w nich wygodniej. W codziennym życiu brak schodów jest naprawdę wielką zaletą. Poza tym w domu z poddaszem użytkowym często jest kłopot z temperaturą. Pomieszczenia na poddaszu mimo dobrej izolacji cieplnej latem mogą się nadmierne nagrzewać. W zimie w górnej części domu zbiera się ciepłe powietrze i albo parter jest niedograny, albo na poddaszu jest za gorąco. W domach parterowych najczęściej robi się dachy o niewielkim spadku. W efekcie połaci dachu prawie nie widać. Na rysunku elewacji proporcje mogą się wydawać właściwe, tymczasem widziany w perspektywie dach

– znika. Z bliska – sprzed domu – widać tylko rynnę i gzyms.

Dlatego z czysto estetycznych względów staramy się projektować na parterowych domach nieco wyższy dach. Powinien on być widoczny, jest przecież dekoracją domu. No a jeśli dach robi się większy, zawsze przychodzą człowiekowi do głowy pomysły, jak wykorzystać poddasze. Być może najlepszym sposobem na to jest dwukondygnacyjny salon, który nada wnętrzu odpowiednią rangę i urozmaici przestrzeń.

– We własnym parterowym domu – mówi Bartłomiej Kąkol – urządziłem dzieciom dwupoziomowe apartamenty. Teraz każde z nich ma swój pokój dzienny na dole oraz antresolę, na której sypia. Są zachwycone, bo mają więcej przestrzeni i miejsc, w których mogą się chować, a w dodatku... własne schody. Nie uniknąłem jednak schodów w jednopoziomowym – w założeniu – domu.



## O projektach i projektowaniu

Sądzymy, że większość ludzi, którzy mają niekłopotliwe działki i niewygórowane potrzeby, powinna kupować projekty gotowe, bo są coraz lepsze i można wśród nich znaleźć dobre domy. Jest ich tyle, że naprawdę warto dobrze się zastanowić nad wyborem, zamiast kupować pierwszy z brzegu i potem mozolnie go zmieniać. Dla architekta zmienianie projektów gotowych to niełatwa i niewdzięczna praca. Poza tym obowiązujące dziś przepisy nakładają na autora adaptacji ogromną odpowiedzialność. Powinien wszystko sprawdzić i zaręczyć własnym podpisem, że projekt gotowy został wykonany prawidłowo, zgodnie ze sztuką budowlaną. Jeśli nie zauważy jakiegoś błędu, może ponieść konsekwencje prawne. Adaptacja projektu gotowego nie jest więc czystą formalnością.



↑ **Wejście do domu. Przyjazny klimat tworzy narożne okno, przez które można zajrzeć do kuchni. Funkcję urozmaicającego detalu pełni połączenie materiałów wykończeniowych – czerwonej cegły, jasnego tynku, naturalnego drewna i ciemnej antracytowej dachówki**

Architektowi łatwiej jest zaprojektować nowy dom od początku, niż poprawiać cudzy projekt. Często zresztą okazuje się, że drobna z pozoru zmiana pociąga za sobą następne i robi się taki bałagan, że lepiej (a czasem nawet taniej) byłoby zacząć wszystko od nowa.

Niska cena projektów gotowych wynika z tego, że są sprzedawane wielokrotnie. Projektowanie na indywidualne zamówienie jest bardziej pracochłonne, a architekt sprzedaje swój projekt tylko raz. Solidnie wykonany projekt na indywidualne zamówienie będzie więc na pewno kilkakrotnie droższy od gotowego. Są jednak inwestorzy, którym standardowe projekty nie wystarczają, i sytuacje, w których nie można ich zastosować. Niektóre domy wręcz trudno zrozumieć, tak są nietypowe. Nie wiadomo, dlaczego mają na przykład dwie kuchnie albo troje schodów. Często jednak



Projektanci starali się, aby granica między tym, co wewnątrz, a tym, co na zewnątrz, była mało odczuwalna. Oprócz szerokich okien służy temu jednakowe wykończenie sufitu nad jadalnią i tarasem. Patrząc, mamy wrażenie, że przestrzeń jadalni wykracza poza ściany domu



Dwa tarasy są usytuowane naprzeciwko siebie, po dwóch stronach salonu. Dzięki temu możemy „przejrzeć dom na wylot”



Taras zachodni jest usytuowany przy kuchni i jadalni



Na tarasie wschodnim szuka się wytchnienia latem, kiedy słońce grzeje zbyt mocno



wynika to ze specyficznych potrzeb albo nawet z całej rodzinnej historii. Okazuje się, że w pozornym dziwactwie nie ma nic nielogicznego.

Trzeba o tym pamiętać, kiedy się mówi o zasadach w projektowaniu. Zasady zasadami, a projektem rządzi życie. Jednak niewątpliwie są pewne reguły, które się sprawdzają i które sami stosujemy. Na przykład...

**Zasada dobrego wejścia.** To, co widzimy, wchodząc do domu, nie jest obojętne. Może to być okno, salon, jadalnia – na pewno jakiś ważny element wnętrza. Gość powinien od razu wiedzieć, dokąd się kierować po przestąpieniu progu, sama przestrzeń powinna go prowadzić.

**Podział na strefy.** To standard, po prostu konieczność. Aby dom był wygodny, część, w której wszyscy przebywają wspólnie, musi być czytelnie oddzielona od strefy, w której są sypialnie i łazienki. Chodzi o takie ukształtowanie wnętrza, aby gość nie trafił przypadkowo do sypialni pani domu w poszukiwaniu WC. Jest to stosunkowo proste w domach piętrowych,

gdzie naturalną granicę stanowią schody, wymaga jednak od projektanta więcej inwencji w domu parterowym.

**Każdy domownik musi mieć swoje miejsce.** Może być tak, że niektórzy członkowie rodziny potrzebują go mniej, inni więcej. Każdemu jednak trzeba zapewnić możliwość chronienia prywatności. Nie można zapominać o zainteresowaniach i hobby domowników.

**Dzieci powinny mieć duże pokoje.**

Na pewno nie mniejsze od sypialni rodziców. Rodzice mają dla siebie cały dom, dzieci – tylko swoje pokoje, w których się bawią, uczą i śpią.

**Niepotrzebne wynalazki**

Powstaje wiele domów, którym brakuje znamion porządnej pracy architekta, zdradzają za to pretensje projektanta do czegoś nadzwyczajnego. Dom dobrze zaprojektowany można poznać po tym, że niczym nie razi. Nie jest dziwaczny. Nie przypomina czegoś innego niż dom. Dlaczego miałby się kojarzyć z kościołem albo biurem? Zapożyczenia z innych wzorów są drażniące.

W tej dziedzinie oryginalność nie jest najważniejsza.

Drażni też widoczny przerost nakładów finansowych nad celem i efektem. Często spotyka się w domach do niczego niepotrzebne trójkątne wykusze, dziwne dachy, uskoki bryły – drogie elementy, które nie mają żadnego uzasadnienia funkcjonalnego, powstały tylko dla efektu. Kiedy uświadomimy sobie, ile kosztowały wysiłku i pieniędzy, myślimy z zażenowaniem – i po co to było? Podążanie wyłącznie za modą także nie jest bezpieczną drogą do sukcesu. Dzisiaj mody starzeją się coraz szybciej. Materiały wnętrzarskie i rozwiązania modne przed pięcioma laty dziś trącą już myszką.

Dom musi być dobry na co najmniej 100 lat. Nie powinien zaskakiwać ani dziwić, nie powinien być krzykliwy ani zaprojektowany jak wystawa sklepowa. Powinien być funkcjonalny, estetyczny i trwały. Gdyby wszyscy architekci i inwestorzy stawiali sobie tylko takie zamierzenia, wokół nas byłoby pięknie. Wcale nie trzeba się silić na sztukę. ■